Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.12.2024 www.osw.waw.pl

Upadek reżimu al-Asada w Syrii: konsekwencje dla Rosji

Witold Rodkiewicz, Katarzyna Chawryło

Obalenie Baszara al-Asada poważnie osłabia wpływy Rosji na Bliskim Wschodzie oraz stanowi dla niej problem wizerunkowy. Moskwa była głównym – obok Teheranu – sponsorem alawickiego reżimu w Syrii, uzależnionego od jej wsparcia wojskowego, finansowego i politycznego. W zamian al-Asad pozwalał Rosji m.in. utrzymywać na swoim terytorium bazy wojskowe – morską w Tartusie i lotniczą w Chmejmin. Udana interwencja wojskowa, jaką strona rosyjska przeprowadziła wspólnie z Iranem w latach 2015–2017, ratując al-Asada przed upadkiem, znacząco wzmocniła na Bliskim Wschodzie jej status jako wpływowego mocarstwa, o którego względy należy zabiegać.

Koniec reżimu, poza utratą wpływów Rosji w samej Syrii, pociągnie za sobą obniżenie jej pozycji względem takich ważnych bliskowschodnich graczy jak Turcja, Izrael i Iran. Ankara i Tel Awiw nie będą już więcej musiały uzgadniać z Moskwą swoich posunięć wojskowych w Syrii przeciwko formacjom kurdyjskim (Turcja) i irańskim (Izrael). Z kolei wspólne poparcie dla al-Asada stanowiło jeden z najważniejszych elementów łączących Teheran i Moskwę.

Dotychczasowe rosyjskie reakcje na obalenie reżimu w Syrii są bardzo skąpe. Odzwierciedlają zaskoczenie Moskwy i jej całkowitą niezdolność do wywierania wpływu na sytuację w tym kraju, w związku z czym rosyjska propaganda stara się bagatelizować zachodzące tam wydarzenia i uspokajać w kwestii skutków rebelii. Jednocześnie podejmuje próby usprawiedliwiania Kremla – z jednej strony obarcza winą reżim al-Asada i jego armię, a z drugiej podkreśla, że dla Rosji priorytetem jest obecnie wojna na Ukrainie, co skutkuje brakiem zaangażowania w Syrii.

Komentarz

- **Upadek al-Asada oznacza poważne zmiany w układzie sił na Bliskim Wschodzie.** Zademonstrowane przez Moskwę bezsilność i zaskoczenie w obliczu przewrotu oraz jej niezdolność do obronienia własnego sojusznika silnie uderzają w jej politykę. Przebieg wydarzeń podważa wizerunek Rosji jako aktora zdolnego i gotowego do użycia siły wojskowej w celu ochrony interesów swoich oraz swoich partnerów (Iran) i klientów (al-Asad), który uzyskała w rezultacie skutecznej interwencji w syryjskiej wojnie domowej w latach 2015–2017. Stanowił on podstawę wzrostu znaczenia Moskwy na Bliskim Wschodzie po 2015 r. oraz sprzyjał rozwojowi relacji politycznych i gospodarczych z państwami regionu. To z kolei pomogło ograniczyć skuteczność zachodniej polityki izolowania Rosji na arenie międzynarodowej i znaleźć partnerów gotowych współdziałać z nią w obchodzeniu lub łagodzeniu skutków sankcji gospodarczych.

- **Reakcja Kremla odzwierciedla utratę możliwości oddziaływania na sytuację w Syrii** oraz niezdolność do zorganizowania skoordynowanej akcji regionalnych aktorów zainteresowanych utrzymaniem reżimu. 8 grudnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR wydało lakoniczny komunikat, w którym wskazało, że Rosja „z ogromnym niepokojem śledzi dramatyczne wydarzenia w Syrii", „pozostaje w kontakcie ze wszystkimi ugrupowaniami syryjskiej opozycji" i wzywa do rozwiązania konfliktu środkami politycznymi zgodnie z rezolucją nr 2254 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Podano w nim także, że rosyjskie bazy wojskowe w Syrii znajdują się w stanie najwyższej gotowości, lecz obecnie nie istnieją poważne zagrożenia dla ich bezpieczeństwa. 9 grudnia rzecznik Kremla przekazał, że Władimir Putin podjął decyzję o udzieleniu azylu al-Asadowi i jego rodzinie.
- **Nie ma jasności co do przyszłości rosyjskich baz wojskowych w Syrii**, które ułatwiały FR aktywność militarną w basenie Morza Śródziemnego. Ta w Tartusie stanowiła główny punkt dostaw sprzętu wojskowego dla reżimu al-Asada i rosyjskiego kontyngentu prowadzącego operacje bojowe z lotniska w Chmejmin. Bazy zapewniały ponadto obsługę logistyczną rosyjskich operacji w Afryce (m.in. w Libii, państwach Sahelu, Sudanie). Należy spodziewać się, że głównym celem Moskwy w Syrii będzie utrzymanie tych obiektów i osiągnięcie porozumienia w tej kwestii z nowymi władzami. Jej oferta może zakładać pomoc w uzyskaniu przez nie uznania międzynarodowego.
- **Dla rosyjskiej propagandy relacjonowanie wydarzeń w Syrii stanowi wyzwanie.** Dlatego też widać starania, by w licznych przekazach dotyczących sytuacji w tym kraju pomniejszyć znaczenie kompromitującego Moskwę upadku władz i minimalizować straty wizerunkowe. Skupiano się na faktografii, stosowano neutralny ton, nie wskazywano związków Rosji z reżimem i pomijano szersze skutki polityczne. Za załamanie aparatu obarczano rząd al-Asada i tamtejszą armię. Próbowano usprawiedliwiać brak zaangażowania Moskwy w wydarzenia innymi priorytetami, czyli wojną na Ukrainie. Bagatelizowano znaczenie geopolityczne konsekwencji rebelii, wskazując, że Rosja wciąż jest ważnym graczem na Bliskim Wschodzie i będzie w stanie osiągnąć porozumienie z nowymi rządzącymi w kluczowych dla niej kwestiach. Za znamienne należy uznać, że zaprzestano określania rebeliantów mianem „terrorystów", podkreślano natomiast, że przekazanie władzy nastąpiło w zasadzie „pokojowo". Nie eksponowano doniesień, że al-Asad zbiegł do FR.